



Na ostatnim SBBP znów było nas pięcioro.

Tym razem do naszej trójki z Iriną i Magdą dołączył Adrian i Andrzej.

W lesie czuło się jeszcze ulewę z dnia poprzedniego więc biegło się całkiem przyjemnie,  
Po drodze na Młociny korzystamy też z wody z hydrantu.

Rozmawialiśmy m.in. o kondycji SBBP i wyszło nam, że mimo iż w tzw. "międzyczasie"  
powstało wiele innych grup, to żadna nie może poszczycić się taką niezmiennością czasu i  
miejsca oraz mimo ostatnio nikłej frekwencji taką regularnością.

Pewnie z absolutnie nielicznymi wyjątkami, od 7 lat każdy biegacz znajdzie kompana do  
biegania w każdą sobotę o 8 rano przy szlabanie na ul. Podleśnej.

---

GrzegorzP